

uczestniczą w pracach Société d'Histoire du droit, oraz Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'Etats, brak ich prac daje się odczuć. Podobnie jak to uczynił L. V. Čerepnin, mogliśmy zaprezentować międzynarodowej społeczności uczonych niejedno ciekawe opracowanie. Lista subskrybentów tomu, zamieszczona na końcu, obejmuje około 350 pozycji. Wśród nich widzimy nazwiska wielu wybitnych historyków, oraz biblioteki z całego świata.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Edwin Rozenkranz, *Recepcja prawa lubeckiego w miastach nadbałtyckich*, Gdańsk 1967, stron 527, Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku.

Po drugiej wojnie światowej historiografia nasza poświęca dużo uwagi problematyce miejskiej, uzyskując cenne niejednokrotnie wyniki. Ujemną stroną tych badań było ograniczanie ich, w głównej mierze, do miast lokowanych na prawie magdeburskim i pozostawianie poza kręgiem zainteresowań miast lokowanych na prawie chełmińskim i lubeckim. Recenzowana praca stanowi zasadniczy przełom w dotychczasowym stanie rzeczy. Autor znany nam przede wszystkim z pracy *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia* (Gdańsk 1962) postawił sobie za cel opracowanie kapitalnego zagadnienia recepcji prawa lubeckiego (i od niego pochodzących praw hamburskiego, szweryńskiego i ryskiego) w 144 miastach rozrzuconych wzdłuż południowych wybrzeży Bałtyku, na ogromnej przestrzeni od Hamburga do Rygi, w czasie od przełomu XII na XIII w. do końca XV w. Objęcie w ramach jednej pracy tak wielkiego terytorium powoduje siłą rzeczy konieczność ograniczenia problematyki recepcji. Autor wybrał zagadnienie sposobu i okoliczności przejmowania recypowanego prawa przez poszczególne ośrodki miejskie. Poza zasięgiem badań pozostać musiała kwestia rozmiarów recepcji i stosunku prawa lubeckiego do prawa miejscowego każdego z badanych ośrodków (pełna recepcja czy tylko infiltracja elementów).

W ramach ogólnej problematyki sposobu i okoliczności recepcji prawa lubeckiego, podjął autor szereg zagadnień szczegółowych takich, jak zagadnienie genezy i historii prawa lubeckiego, które rozwiązał w sposób zupełnie nowy, dopatrując się w prawie lubeckim elementów rodzimego, słowiańskiego prawa, a nie wpływów prawa niemieckiego, jak to przyjmowano dotychczas. Dalsze zadania, to ustalenie przypadków recepcji, a także przypadków i okoliczności odrzucenia jej, znaczenia społecznego recepcji, ustalenie sił działających u podłoża tego procesu, ukazanie roli polityki miejskiej władców terytorialnych na tle analizy procesu reformowania ustroju i pozycji prawnej miast nadbałtyckich, określenie chronologii analizowanego procesu, jego przejawów najwcześniejszych, jak i ustalenie czasokresu kulminacji tego zjawiska.

Liczba objętych opracowaniem miast powoduje, że autor nie miał możliwości przeprowadzenia badań na podstawie źródeł rękopiśmiennych, lecz z konieczności musiał korzystać z źródeł już opublikowanych, które zawierają potrzebne badaczowi akty normatywne w postaci przywilejów lokacyjnych, z kodeksów prawa lubeckiego, a także ze wzmianek kronikarskich. Do pięćdziesięciu sześciu zużytkowanych przez autora wydawnictw źródłowych należałoby jeszcze dodać *Codex diplomaticus Lubecensis* (Lübeck 1843, t. II) oraz niedawno opublikowane przez W. Ebel-Lübeckera, *Ratsurteile*, t. I, 1421 - 1500 (Göttingen 1955). Niemniej imponująco przedstawia się wykaz literatury liczący przeszło 400 pozycji, głównie polskiej i niemieckiej, ale także rosyjskiej i francuskiej. W wykazie tym dodać należałoby pracę: F. Markmanna, *Magdeburgisches und Lübisches Stadtrecht im Norden und*

*Osten Europas nach geopolitischen Gesichtspunkten* (Magdeburg 1939). Ewentualnie także Michelson, *Der ehemalige Oberhof zu Lübeck und seine Rechtssprüche* (1839).

Rozdział pierwszy (liczący 76 s.), poświęcony jest początkom Lubeki oraz wytworzeniu się i historii prawa lubeckiego. Drugi rozdział zawiera wyniki badań nad procesem recepcji w poszczególnych ośrodkach miejskich, które omówione zostały w zespołach odpowiadającym władztwom terytorialnym, na terenie których miasta te powstały. Ta część jest najobszerniejsza (228 s.) ze względu na liczbę miast poddanych badaniu, a także dlatego, że w niektórych miejscach autor nazbyt szczegółowo przedstawia historię tych ośrodków. Wobec tego, że rozdział ten stanowi analizę procesów recepcji w poszczególnych miastach, winien on otrzymać bardziej adekwatny nagłówek, np. „Przebieg recepcji w poszczególnych miastach”. Nagłówek bowiem w obecnej jego redakcji jest zbyt ogólny. Rozdział ten podzielony jest na podrozdziały, odpowiadające poszczególnym władztwom terytorialnym, przy czym na końcu każdego takiego podrozdziału zamieszczona jest charakterystyka ogólna miast i procesu recepcji na terenie władztwa. Rozdział trzeci (77 s.) stanowi podsumowanie wyników pracy i wyciągnięcie wniosków ogólnych. Konstrukcja pracy jest prawidłowa. Dyskusyjny, oprócz nagłówka rozdziału drugiego, jest także tytuł całej pracy, który w obecnej postaci wydaje się zbyt wąski. Ze względu na znaczne rozmiary rozdziału pierwszego, tytuł pracy winien brzmieć: „Geneza prawa lubeckiego i jego recepcja w miastach nadbałtyckich”.

Materiał źródłowy, jakim posługuje się autor, opublikowany został niejednokrotnie w wydawnictwach pochodzących z pierwszej połowy XIX w. w sposób nie zawsze dostatecznie krytyczny. Ten fakt uwzględnia autor i sam przeprowadza zabiegi hermeneutyczne, eliminując z pola widzenia dokumenty będące fałszykatami. Tę samą ostrożność wykazuje w odniesieniu do przekazów pochodzących z wykorzystywanej przez siebie literatury przedmiotu. Autor posługuje się metodą porównawczą, szukając analogii w sytuacji miast polskich czy niemieckich, położonych w głębi kraju. Wykazuje przy tym dużą pomysłowość w wyszukiwaniu różnorodnych źródeł, które mogłyby mu dopomóc w rozwiązaniu niejasnych lub zupełnie nie znanych skądinąd spraw. Wymienić tu trzeba przykładowo odtworzenie losów zaginionego miasta rugijskiego Ruyendał, przy pomocy danych zawartych w rejestrze świadczeń wyspy Rugii z 1314 r. (s. 171 - 172). Jest to zarazem przykład często i umiejętnie przez autora stosowanej metody retrogresywnej.

Recenzowana praca przynosi wiele doniosłych ustaleń i prawidłowości ogólnych, a także szczegółowych. Autor zwrócił uwagę na autochtoniczną genezę Lubeki i prawa lubeckiego, na elementy tego prawa zaczerpnięte z praw nadbałtyckich innych sąsiadujących terenów i z bałtyckiego *ius gentium*, co w dużej mierze ułatwiło zarazem tak szeroką recepcję tego prawa (s. 73). Podkreślił, że stanowiło ono prawo międzymiastowe dla miast hanzeatyckich (s. 74), że recepcją objęte było raczej prawo sądowe niż prawo ustrojowe (s. 75). Ustalił, że inicjatywa wychodziła bądź od księcia, bądź ze strony samych mieszczan (s. 186 - 87), a drogi do uzyskania prawa lubeckiego były zróżnicowane, w zależności od stosunku księcia do postulatów mieszczan. W grę wchodziły przy tym nadania prawa lubeckiego przez księcia, zakup tych uprawnień, dokonany przez mieszczan, fałszowanie przez nich odpowiednich przywilejów, wreszcie zawłaszczenie ich w drodze walki zbrojnej (s. 101 - 103). Autor stwierdza, że przyznanie immunitetu miało z reguły charakter wieczysty, ale wybór rodzaju prawa wprowadzonego w mieście nie miał takiego charakteru i był uzależniony od woli księcia. Było zasadą, że w każdym księstwie wprowadzali władcy ten sam typ prawa miejskiego we wszystkich miastach, co powodowało w konsekwencji, że w wypadkach zmiany granic księstwa miastom, które znalazły się w granicach sąsiedniego księstwa, nowy władca zmieniał prawo na takie, które przyjęte było w jego księstwie (s. 340 - 344). Książęta także, w trosce

o zachowanie suwerenności, organizowali sądy wyższe prawa lubeckiego w swoich państwach (s. 357, 191, 194, 224 - 25, 248 - 49), a dla kontroli samorządu i nadzorowania dochodów osadzali w miastach swoich wójtów (s. 358).

Na stronach 375 - 378 formułuje autor dwanaście głównych prawidłowości, odkrytych w zakresie recepcji prawa lubeckiego. Rozległy wachlarz problematyki badań autora obejmuje również zagadnienia przywilejów lokacyjnych miast (autor dostrzega wszędzie brak lokacji na surowym korzeniu — s. 133, 187), stosunku miast do targów, problemu nowych miast (s. 180 - 181), władz i urzędników miejskich, sytuacji miast w państwie krzyżackim (s. 299 - 303), chronologii procesu recepcji (głównie wiek XIII oraz XIV — s. 381). Autor sprowadza między innymi rolę Niemców w tych miastach do właściwych rozmiarów i stwierdza, że na osiedlanie się w miastach pomorskich musieli oni uzyskiwać (i uzyskiwali) pozwolenie ze strony władców, podczas gdy dla przybyszów słowiańskich nie było żadnych ograniczeń w tym względzie (s. 356). Wykrywa mechanizm opanowywania słowiańskiego miasta przez niemieckich przybyszów na przykładzie miasta Choćków — Güstrow (s. 139 - 140). W urzędzie *magister civium* widzi pozostałość ustroju obotryckiego (s. 128 i 136 - 138), a w prawie parchimskim silne wpływy dawnego prawa słowiańskiego (s. 144 - 145). Również w lubeckiej alodialnej własności mieszczańskiej widzi pozostałość praw obotryckich (s. 367 - 372). To czujne zwracanie uwagi na pozostałości praw Słowian zachodnich jest ogromnie cenne ze względu na brak źródeł tego prawa i całkowitą wskutek tego jego nieznajomość przez historię prawa.

W tak dużej pracy nie mogło obejść się także bez potknięć, choć liczba ich jest znikoma. Nie jest przekonujący wywód, jakoby recypowanie praw obcych spowodowane było niedogodnościami odczuwanymi i przez miasta i przez feudałów w wyniku następującego zróżnicowania jednolitych dawniej obszarów prawnych (s. 1 - 2). Chyba błędna jest hipoteza dopatrująca się podstawowego źródła prawa lubeckiego w działalności lokalnego ośrodka prawniczego (s. 64). Ośrodek taki mógł odegrać dużą rolę w skodyfikowaniu tego prawa, ale nie w jego wytworzeniu się zwłaszcza, że — jak podaje autor — było to prawo zwyczajowe. Z tych samych względów błędne jest twierdzenie jakoby oprócz wiecu i rady również „i kancelaria miejska spisując zwody i opracowując kodyfikacje, stanowiła źródło prawa” (s. 73). Prawdopodobnie brzmi twierdzenie, że prawo lubeckie „przyjęło tradycyjne normy publiczne prawa obodrzyckiego, szlezwickiego i niemieckiego. Nie pominięto również tych zwyczajów, które w kręgu krajów nadbałtyckich stanowiły rodzaj *ius gentium*” (s. 73 i podobnie s. 67), jednakże nie zostało ono nigdzie przez autora udowodnione. *Cultor* to nie urzędnik (s. 145), lecz chłop, rolnik, ogrodnik, a termin „korporacja” (s. 287) dla oznaczenia warstwy społecznej — patrycjatu, jest niewłaściwy. Używanie określeń „apelacja”, „rewizja” (s. 167) dla sytuacji istniejącej w miejskim prawie procesowym XIII w. stanowi anachronizm.

Oryginalność pracy polega nie tylko na zajęciu się problematyką recepcji, i to recepcji tak mało u nas znanego systemu prawnego, jakim jest prawo lubeckie, ale przede wszystkim na sposobie przeprowadzenia badań i na doborze pytań postawionych źródłom przez autora, na poszukiwaniu wielostronnych uwarunkowań procesu recepcji. Pod tym względem recenzowana praca przewyższa prace dotychczasowych badaczy problemu, którzy na ogół doszukiwali się tylko jednej głównej przyczyny sprawczej, nie doceniając pozostałych. Oryginalne i pionierskie jest wyszukiwanie najdrobniejszych nawet śladów praw i instytucji słowiańskich na terenach aż do Hamburga.

Dzięki temu, że autor, badając główne problemy recepcji prawa lubeckiego, nie zamyka oczu na sprawy mniej dla głównych wątków istotne, praca jego stanowi prawdziwą kopalnię wiadomości z zakresu prawa miejskiego w ogóle, stwarzając nowe możliwości dla badań.